

G Ł O S PARAFIALNY

Parafia p.w. Świętego Krzyża w Jaworznie-Jeleniu
ul. Zwycięstwa 33 43-608 Jaworzno
konto: 95 1020 2528 0000 0502 0157 8137



Numer 59 14 marzec 2010 <http://www.parafijajelen.pl> e-mail: gazetka.jelen@op.pl

Kancelaria Parafialna czynna: wtorek: 16⁰⁰ – 17³⁰ czwartek: 16⁰⁰ – 17³⁰ sobota: 8³⁰ - 10⁰⁰

Biblioteka Parafialna : w każdą środę 16⁰⁰ - 18⁰⁰

Zamyślenia nad Słowem Bożym

W jakieś osiem dni po tych mowach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniącym białym. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie. Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwoch mężów, stojących przy Nim. Gdy oni odchodzili od Niego, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi. Gdy jeszcze to mówił, zjawił się obłok i ostonił ich; zlekli się, gdy [tamci] weszli w obłok. A z obłoku odezwał się głos: To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie! W chwili, gdy odezwał się ten głos, Jezus znalazł się sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie oznajmiali o tym, co widzieli. Łk 9,28-36

Można patrzeć i nie widzieć, można słuchać i nie słyszeć, można słyszeć i widzieć, a mimo to być ślepym i głuchym wewnątrz na to, co się widzi i słyszy. I tak jest chyba w wypadku wielu współczesnych zubożonych chrześcijan. Tak chyba zresztą było i w wypadku Apostołów; Piotra, Jana i Jakuba, którzy byli przecież świadkami niezwykłego wydarzenia, widzieli i słyszeli, a przecież nie zrozumieli i nie rozumieli jeszcze bardzo długo. **“Dobrze, że tu jesteśmy ...”** – mówi Piotr w zachwycie. **“Zostańmy tutaj, bo tak nam tu dobrze”**. Jakże wielu chrześcijan dzisiejszych szuka w religii tylko takich właśnie zachwyków i uniesień? Ale kiedy przychodzą chwile próby ich wiary, kiedy trzeba zdać egzamin moralny z głębi tego, w co wierzą, to tak szybko zapominają o zachwykach i są zdziwieni, uciekają, odchodzą, jak Piotr w czasie męki i ukrzyżowania. Można patrzeć i nie widzieć, można słuchać i nie słyszeć, można być ślepym i głuchym wewnątrz ... I dlatego może trzeba abyśmy zrozumieli, co chce nam powiedzieć Bóg Ojciec w słowach: **“To jest Syn mój wybrany, Jego słuchajcie”**. Chrystus ma nam na pewno coś do powiedzenia i to na pewno coś głębszego i bardziej substancjalnego, niż tylko powierzchowne zachwyty i uniesienia. Chce nam mówić o miłości, ale o miłości wymagającej i nie sentymentalnej, chce mówić o przebaczeniu i o zbawieniu, ale nie na siłę i wbrew woli człowieka, chce być przyjacielem i bratem, ale nie narzucającym się i raczej szanującym wolność ludzkiego wyboru. Chce nam powiedzieć o niebie i tam nas doprowadzić, ale nie w sposób naiwny i czułościowy. Chce nas zaprowadzić z Góry Tabor – góry przemienienia na Górę Kalwarię. Bo tylko tamtędy wiedzie droga do Góry Wniebowstąpienia, do zbawienia i szczęścia wiecznego. Czy jestem na to gotowy? Piotr był zachwycony na Górze Przemienienia, ale nieobecny na Kalwarii ... Musiał jednak i on przejść swoją Kalwarię, aby zostać już na zawsze ze swoim Mistrzem ... Góra przemienienia to tylko etap, tak jak i Kalwaria, i warto o tym pamiętać w chwilach uniesień, ale i w chwilach prób i doświadczeń.



Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Sosnowieckiej

Koło nr 18 w Parafii Św. Krzyża w Jeleniu

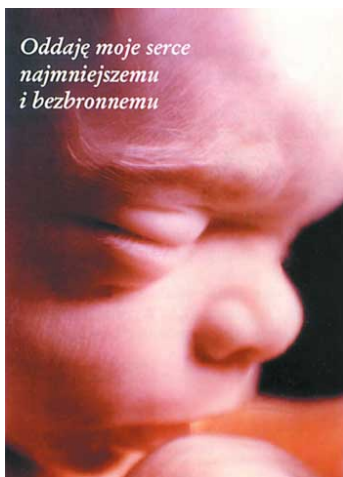
Strona internetowa Stowarzyszenia Rodzin Katolickich:

www.rodzina.iap.pl

Dzień Świętości Życia

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego, przypadającą najczęściej 25 marca, Kościół przeżywa Dzień Świętości Życia. W tym dniu w sposób szczególny spoglądamy nie tylko na swoje życie, które jest wielkim darem Stwórcy. Nadarza się też dobra okazja, by zatroszczyć się o życie tych najbardziej bezbronnych, poczętych, ale jeszcze nienarodzonych, którym grozi zagłada. W intencji dziecka zagrożonego w łonie matki zabiciem możemy podjąć

Duchową Adopcję.



Ruch Duchowej Adopcji w Kościele katolickim zrodził się tuż po objawieniach Matki Bożej w Fatimie, stając się odpowiedzią na wezwanie Maryi do modlitwy różańcowej, pokuty i zadośćuczynienia za grzechy, które najbardziej ranią jej Niepokalane Serce. W roku 1987 został przeniesiony do Polski. Duchowa Adopcja jest modlitwą w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki. Trwa tyle, ile ciąża - **9 miesięcy** i polega na codziennym odmawianiu **jednej tajemnicy różańcowej** oraz specjalnej modlitwy w intencji dziecka i jego rodziców. Osoba decydująca się na adopcję duchową nie wie, kim jest "jej" dziecko, jego imię zna tylko Bóg. Wszyscy, którzy pragną złożyć przyrzeczenia Duchowej Adopcji, mogą zrobić to w kościele podczas specjalnej Mszy św., ale również prywatnie. W jakichkolwiek jednak okolicznościach i miejscach odbywa się przyrzeczenie konieczne jest wypełnianie odpowiednich postanowień. Do modlitw można dołączyć dowolnie wybrane dobre postanowienia, np. częsta spowiedź i Komunia św., czytanie Pisma Świętego, post o chlebie i wodzie, walka z nałogami, pomoc potrzebującym. Duchową Adopcję **może podjąć każdy** - jedynie dzieci podejmują ją pod opieką rodziców. Duchową Adopcję można podejmować wielokrotnie, pod warunkiem wypełniania poprzednich

zobowiązań. Nie można adoptować więcej niż jedno dziecko, bo Duchowa Adopcja dotyczy tylko jednej istoty ludzkiej, której imię zna jedynie Bóg. Dzieło Duchowej Adopcji przerywa długa przerwa w modlitwie - miesiąc, dwa. Wówczas należy ponowić przyrzeczenie i starać się go dotrzymywać. W naszej parafii dzieło Duchowej Adopcji zostało zainicjowane 13 maja 2009 roku podczas Nabożeństwa Fatimskiego. Osoby, które podjęły Duchową Adopcję Dziecka Poczętego wpisały się do założonej w parafii Księgi Duchowej Adopcji. Mamy nadzieję, iż zbliżająca się uroczystość Zwiastowania Pańskiego będzie doskonałą okazją, by zainicjowane dzieło Duchowej Adopcji było dalej kontynuowane w naszej parafii. **Stowarzyszenie Rodzin Katolickich**

Dać się pozyskać Jezusowi w Wielkim Poście.

Istnieją takie uprzywilejowane chwile w naszym życiu, kiedy jesteśmy w szczególny sposób zapraszani do tego, aby zawrócić ze złej drogi, a wejść na właściwą, na drogę gdzie zawsze spotkamy Jezusa. Takim właśnie okresem jest Wielki Post, czyli 40 dni, które wzywają nas do pracy nad sobą. To czas na to, by poprosić Boga o łaskę zmiany sposobu myślenia i postępowania, pamiętając, że bez pomocy Jezusa, nic a nic nie jesteśmy sami w stanie dokonać. Jezus zrobi wszystko, aby nas pozyskać, tylko trzeba Mu na to pozwolić, otwierając swoje serce. Post, który nie prowadzi do przemiany serca i życia, nie doprowadzi nas do spotkania z Bogiem, nasz wysiłek będzie bezowocny. Jeśli na serio szukamy Boga, to powinniśmy pościć od zła, które czynimy, czy od przyjemności, które czerpiemy z grzechu. **Wielki Post, to także czas „wielkanocnej spowiedzi” czyli czas na Sakrament Pokuty.** Nasze pojednanie się z Bogiem i z ludźmi nie dokonuje się dopiero przy konfesjonale, lecz musi się rozpocząć wcześniej w naszym sercu. Najpierw trzeba sobie uzmysłowić, że **nasza spowiedź jest zawsze spotkaniem twarzą w twarz z Panem Jezusem, miłosiernym Ojcem, ale tylko przez osobę Spowiednika.** Dopiero potem robimy rachunek sumienia – oby tylko dorośli nie posługiwali się książeczką od I Komunii św. bowiem w tej formule nie można trwać przez całe życie. Grzech to nie tylko złamanie praw czy zasad, ale za każdym grzechem trzeba zauważyć osobę, którą zraniliśmy, czy to rodziców, przyjaciela, brata, czy wreszcie Pana Boga. Za wyrządzone zło trzeba przeprosić i szczerze za nie żałować.

W rachunku sumienia najważniejsze będzie pytanie: czy ja jeszcze jestem uczniem Jezusa? W Sakramencie Pojednania nie tylko wyznajemy grzechy, uznajemy słabość, ale doświadczamy Miłosierdzia Bożego. Miłosierdzie polega na tym, że Bóg miłuje nas także wtedy, gdy na to nie zasługujemy, po prostu za darmo. Każdy z nas grzeszy, więc i potrzebuje przebaczenia. Bóg nas kocha, więc i nam przebacza. Przebaczenie nic nas nie kosztuje, jest to darmowy prezent od Boga. Jezus umarł, aby odkupić nasze winy. **Nie bójmy się Kapłana ani spowiedzi – tam czeka na nas miłosierny Ojciec, który nie dziwi się naszym grzechom. Spowiadający Kapłan jest znakiem i narzędziem miłosiernej miłości Boga względem nas. Żałujmy za zło i ufajmy, że Bóg przebaczy nam wszystkie grzechy, bo jest Miłością.** Przebaczenie daje nam wolność, wyzwala z poczucia winy, kompleksów niższości i lęków. Otwiera drzwi do przyjaźni z Bogiem. Nie musimy więc zadrezczać się pytaniem: co mam zrobić, aby Bóg mi przebaczył?, ale tylko w wielkim zaufaniu i żalu przystąpić do spowiedzi. Bóg czeka na naszą decyzję, szanując naszą wolność. Gdy w geście żalu zwrócimy się o przebaczenie, On zaraz przyjdzie ze Swą łaską. **Czym jest Wielki Post?** Okazją do nawrócenia. Tak - okazją, bo Bóg nie narzuca nawrócenia, lecz tylko nam je proponuje. To czas zmiany życia, pojednania z Bogiem i ludźmi, czas zadumy, modlitwy, pokuty i spowiedzi, spotkania z Jezusa i Maryją na Drogach Krzyżowych i Gorzkich Żalach, czas oczekiwania na pamiątkę tamtej Wielkiej Nocy i Pustego Grobu. Gdy zauważymy Boże Miłosierdzie, Krzyż i cierpiącego Jezusa w cierniowej koronie, broczącą z Jego Ran Krew, to może dotrze do nas, że to wszystko dla nas i za nas. A wówczas tak zateśknimy za przyjaźnią z Jezusem, że częściej niż tylko raz do roku pomyślimy o swoim sumieniu i zbawieniu. Tego sobie życzymy z całego serca. Warto nie zostawiać spowiedzi świętej na Wielki Tydzień, lecz wcześniej, spokojnie zagłębić

się w swoją duszę. Pamiętając o pięciu warunkach dobrej spowiedzi zrobić rachunek sumienia i ze skrucą, śmiało uklęknąć przy konfesjonale.

A, gdy wyszepczesz: *Ojcie, zgrzeszyłem...* spotkasz się z Ojcem, który kocha. Ciebie kocha. Pozwól się kochać, pozwól się pozyskać, pozwól się przygarnąć, by Sam Bóg mógł Cię przytulić do Swego Serca. A później wstań i nie grzesz więcej... Wiele Ci odpuszczono, więc tylko Miluj. Kochaj pod okiem Boga. To jest teraz Twoje zadanie!

ŚWIADECTWO O MSZY ŚWIĘTEJ CATALINY RIVAS „MSZA ŚWIĘTA–CUD EUCHARYSTII

KONSEKRACJA

Nadszedł moment **Konsekracji**, najcudowniejszy z Cudów. Za Arcybiskupem z prawej strony pojawiło się mnóstwo ludzi, także po przekątnej. Byli oni ubrani w identyczne tuniki ale w kolorach pastelowych: różowych, zielonych, jasnoniebieskich, liliowych, żółtych, jednym słowem w różnych i bardzo ciepłych kolorach. Ich twarze były także jaśniejsze, pełne radości. Zdawali się być w tym samym wieku. Można było zauważyć (nie potrafię powiedzieć dlaczego), że byli ludźmi w różnym wieku, ale ich twarze wyglądały jednakowo, bez zmarszczek, szczęśliwe. Wszyscy oni także uklękli na śpiew **“Święty, Święty, Święty Pan...”** Matka Boża powiedziała: **“To są dusze wszystkich Świętych i błogosławionych w Niebie. Pomiędzy nimi są dusze twoich krewnych, którzy już się cieszą oglądaniem Boga.”** Następnie zobaczyłam Ją dokładnie po prawej stronie Arcybiskupa, krok za celebransem. Była zawieszona odrobinę nad podłogą, klęcząc na jakimś bardzo solidnym przezroczystym i jednocześnie jaśniejącym materiale jakby czystej wodzie. Najświętsza Dziewica, z rękami złożonymi patrzyła z uwagą i szacunkiem na celebransa. Stamtąd mówiła do mnie, ale bez słów prosto do serca, nie patrząc na mnie: **“Dziwi cię to, że stoję za Arcybiskupem, nieprawdaż? Tak właśnie powinno być... Z całą miłością, jaką Syn mi daje, On nie udzielił mi godności, której udzielił kapłanom; uobecniania codziennego Cudu moimi rękami, tak jak to oni robią swoimi kapłańskimi rękami. Dlatego czuję głęboki szacunek dla kapłanów i dla cudu, którego Bóg dokonuje przez nich, co skłania mnie do uklęknienia za nimi.”** O mój Boże, jak wielką godność, jak wielką łaskę wlewa Bóg w dusze kapłańskie, a ani my, a może niektórzy z nich także, nie jesteśmy tego świadomi. Za ołtarzem ukazały się cienie ludzi w szarych kolorach z rękami wzniesionymi. Matka Boża powiedziała: **“To są błogosławione dusze z czyśćca, którzy czekają na wasze modlitwy, by mogły być uwolnione. Nie przestawaj modlić się za nie. Oni modlą się za was ale nie mogą modlić się za siebie. Ty masz się za nie modlić , aby pomóc im wyjść z czyśćca, aby mogli być z Bogiem i cieszyć się Nim wiecznie. Teraz to widzisz; jestem tutaj przez cały czas. Ludzie idą na pielgrzymki, szukają miejsc, gdzie się ukazałam. Jest to dobre z powodu łask, które tam otrzymają. Ale w żadnym objawieniu, w żadnym innym miejscu nie jestem bardziej obecna niż w czasie Mszy Świętej. Zawsze Mnie znajdziesz u stóp ołtarza, gdzie jest odprawiana Eucharystia. U stóp Tabernakulum, pozostaję z aniołami, ponieważ jestem zawsze z Jezusem.”** Widzieć piękne oblicze Matki w chwili odmawiania słów **“Święty, Święty, Święty...”**, a także innych z promieniejącymi twarzami, rękami złożonymi, oczekującymi na cud, który się nieustannie powtarza, było przebywaniem jakby w samym niebie. **I pomyśleć, że są ludzie, którzy w tym momencie mogą być rozproszeni rozmową. Boli mnie, gdy mówię, że wielu mężczyzn, więcej niż kobiet stoi ze skrzyżowanymi rękami jakby składając hołd tak jak równemu sobie. Maryja powiedziała: “Powiedz wszystkim , że człowiek nie jest nigdy bardziej człowiekiem niż kiedy zgina kolana przed Bogiem.”**

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 14.03.2010R.

1. Dzisiaj czwarta niedziela Wielkiego Postu- zwana „Laetare”, czyli radości. W tradycji rzymskiej jest to Niedziela Róż, ponieważ w tym dniu obdarowywano się pierwszymi kwiatami, a Ojciec święty poświęcał złotą różę i ofiarowywał osobie zasłużonej dla Kościoła.
2. Dziękujemy parafianom z ul. 700-lecia za posprzątanie kościoła i złożenie ofiary. W najbliższą sobotę prosimy o tę posługę mieszkańców z ul. Zelwerowicza- do połowy.
3. W minionym tygodniu pożegnaliśmy z naszej wspólnoty + Stanisława Heznera z ul. Prądzyńskiego. Prośmy Boga o niebo dla niego.
4. W piątek obchodzimy uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP, Opiekuna Pana Jezusa i całego Kościoła. W tym dniu nie ma postu.
5. W przyszłą niedzielę rozpoczynamy Rekolekcje Wielkopostne. W tym tygodniu ministranci oraz młodzież rozniosą życzenia świąteczne razem z programem rekolekcji. Zaplanujmy już dziś tak nasze życie codzienne, aby znaleźć czas na spotkanie ze słowem Bożym.
6. W następną niedzielę zbiórka do puszek na Diecezjalny Fundusz Młodzieży.

Zapowiedzi Przedmałżeńskie 06.03.- 17.03. 2010 R.

- 1) **ADAM MYDLARZ** s. Krystiana, Kawaler, zam. Jaworzno ul. Bobrowa Górka 58 Parafia św. Barbary Jaworzno- Podłęże
i **ANNA AGNIESZKA KONDEK** c. Zbigniewa, Panna, zam. Jaworzno ul. Wańkowicza 7 , Parafia tut.

2) **DAWID DAMIAN KRÓL** s. Zbigniewa, Kawaler, zam. Jaworzno ul. Olszewskiego 17/1
Parafia św. Karola Boromeusza – Jaworzno- Stara Huta
i **MARCELINA KOZIELEC** c. Józefa, Panna, zam. Jaworzno ul. Lokacji 10, Parafia tutejsza

3) **MARCIN BOŻEK** s. Tadeusza, Kawaler, zam. Jaworzno ul. Wiosny Ludów 78a, Parafia tutejsza
i **JOANNA KOWALCZYK** c. Eugeniusza, Panna, zam. Jaworzno ul. Kalinowa 2/3, Parafia MBNP J-no Os. Stałe
Kto wie o jakichkolwiek przeszkodach między narzeczonymi, zobowiązany jest w sumieniu, zgłosić ten fakt w kancelarii parafialnej!

INTENCJE MSZALNE 15.03.-21.03.2010 R.

Poniedziałek 15.03.10.

7.00 + Stanisław Szczurek- od sąs. z bloku **17.00** + Irena 1r.śm. i Franciszek Helbin – od syna i synowej

Wtorek 16.03.10.

7.00 + Antoni Proksa- od Hajnosów z Gromca **17.00** + Józef Stokłosa

Środa 17.03.10.

7.00 + Anna Bożek- od Anny Jachymczyk **17.00** 1) Z koła RM 2) O zdrowie i Boże łaski dla Stanisławy i Mariana- od córek z rodzinami

Czwartek 18.03.10.

7.00 1) + Stanisław Szczurek- od sąs. z bloku 2) + Anna Bożek- od kuzynek Heleny i Teresy z rodzinami

17.00+Józef i Małgorzata Nocoń oraz synowie Antoni, Jan, Franciszek i Janina

Piątek 19.03.10.

7.00 + Józefa Żurawik- od chrześnicy Marii z rodziną

17.00 1) Z Róży św. Józefa 2) + Krystian Kuciel, Władysław i Tadeusz Dyląg- od Władysławy Kuciel rodziną

Sobota 20.03.10.

7.00 1) + Antoni Proksa- od sąs. z ul. Zelwerowicza 2) + Anna Bożek- od bratowej z rodziną

17.00 + Edward Kula i ojciec Józef

Niedziela 21.03.10.

7.00 + Maria Hacuś- od listonoszy z UP Jaworzno 1 **9.00** + Franciszek i Anna Karweta

11.00 + Maria Mleczko- od męża i dzieci z rodzinami **15.00** + Stanisław Szczurek- od brata z rodziną

18.00 + Mieczysław Rydel

INTENCJE MSZALNE 22.03.- 28.03.2010 R.

Poniedziałek 22.03.10r.

7.00 + Anna Bożek- od ucz. Pogrzebu **16.00** + Jan Stachura- od rodz. Banasików

18.00 + Stanisław Pluta i rodzice z obu stron- od żony z rodziną

Wtorek 23.03.10.

7.00 + Antoni Proksa- od sąs. zul. Zelwerowicza **16.00** + Jan Stachura- od sąs. z ul. Anczyca, Witkiewicza i Wygoda

18.00 + Stanisław Szczurek- od chrześnicy Małgorzaty z rodziną

Środa 24.03.10r.

7.00 + Anna Bożek- od sąs. Żurawików **9.00** + Tadeusz Wilkosz 25r.śm. i jego rodzice **11.30**

16.00 + Maria Więcek- od koleżanki Stefanii

18.00 1) + Daniela Bogusz- od sąs. z Lipinki i Konikówki 2) + Alfred Deszcz oraz rodzice Aniela i Franciszek

Czwartek 25.03.10r.

7.00 1) + Marian Chmielewski- od Stanisława Żurawika z rodziną 2) + Stanisław Rudzki- od ucz. pogrzebu

17.00 + Zofia 4r.śm. i Władysław Żurawik oraz Stanisław- od córek i syna z rodz.

Piątek 26.03.10r.

7.00 + Marianna Sojka

17.00 1) + Daniela Bogusz- od sąs.z Lipinki i Koniówki 2) + Anna Bożek- od rodziny Sojków

Sobota 27.03.10r.

7.00 1) + Stanisław Szczurek- od sąs. z Anczyca i Wygody 2) + Marian Chmielewski- od brata Zdzisława z żoną

17.00 + Wiesław Rusiniak

Niedziela 28.03.10r.

7.00 + Daniela Bogusz- od sąs. z Lipinki i Koniówki **9.00** + Jan Pluta i rodzice z obu stron

11.00 + Piotr Herbut 10r.śm.- od babci i cioci **15.00** + Eugeniusz Deszcz 6r.śm.- od żony i dzieci

18.00 + Tadeusz Banasik 3r.śm.